

**Wyrok z dnia 7 czerwca 1995 r.
II PRN 4/95**

Nie można wykluczyć związku przyczynowego między warunkami prac, a chorobą zawodową, jeżeli między ustaniem zatrudnienia w warunkach narażających zdrowie pracownika a ujawnieniem się tej choroby upłynął znaczny okres czasu.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Janusz Łętowski (sprawozdawca), Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Iwony Kaszczyszyn, po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 1995 r. sprawy z powództwa Stanisława S. przeciwko Hucie "J." w S. i Kombinatowi Metalurgicznemu "H.K." w D. o rentę uzupełniającą, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 czerwca 1994 r. [...] i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Katowicach.

U z s a d n i e n i e

Powód Stanisław S. w pozwie z dnia 19 września 1990 r. skierowanym przeciwko Kombinatowi Metalurgicznemu "H.K." w D. żądał zasądzenia renty uzupełniającej poczynając od dnia 1 stycznia 1990 r. i nadal, w kwotach podanych w pozwie i twierdził, że na skutek wykonywania pracy w warunkach przekraczających najwyższe dopuszczalne stężenia stał się inwalidą II grupy z tytułu choroby zawodowej, a renta inwalidzka, którą otrzymuje, jest niższa niż zarobki, które mógłby osiągnąć, gdyby pracował.

Pozwany Kombinat podniósł, że stwierdzenie choroby zawodowej u powoda nastąpiło w związku z jego zatrudnieniem w Hucie "J." w S., w której pracował w narażeniu na działanie tlenku węgla przez 14 lat (1957-71), natomiast w Kombinacie był zatrudniony tylko 2 lata (1976-78).

Na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim-Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach dnia 17 grudnia 1990 r. powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Hutę "J." w S. i cofnął pozew w stosunku do Kombinatu Metalurgicznego "H.K." w D. Postanowieniem z tej samej daty Sąd Wojewódzki wezwał Hutę "J." do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej.

Pozwana Huta "J." wniosła o oddalenie powództwa powołując się na to, że przed stwierdzeniem choroby zawodowej w 1982 r. powód był już inwalidą z ogólnego stanu zdrowia najpierw III grupy (1978 r.), a potem II grupy (1980 r.) i jego stan zdrowia nie pozwalał na osiąganie zarobków, których utratę ma wyrównać obecnie strona pozwana.

Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 21 czerwca 1994 r. oddalił powództwo wobec

pozwanej Huty "J." w S. i umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do Kombinatoru Metalurgicznego "H.K." w D.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

Powód Stanisław S. był zatrudniony w latach 1956-71 w Hucie "J." w S. na stanowisku czadnicowego, na którym stężenie tlenu węgla przekraczało 2-6 razy najwyższe dopuszczalne stężenia. Ponadto w latach 1971-78 pracował w Kopalni Węgla Kamiennego "M.", w Mikrohucie w S. i w Hucie "B." kolejno na stanowiskach młodszego górnika, I nagrzewacza oraz ratownika gazowego i I konwertorowego, na których to stanowiskach stężenie tlenu węgla nie przekraczało dopuszczalnych stężeń, a w Hucie "B." na stanowisku pracy powoda tlenek węgla w ogóle nie występował.

W 1978 r. powód zakończył faktycznie swoją pracę zawodową. Orzeczeniem komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 12 września 1979 r. powód został uznany inwalidą III grupy z ogólnego stanu zdrowia z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, piersiowego i lędźwiowego z przewlekłym zespołem bólowym okolicy lędźwiowej oraz chorobą wrzodową żołądka. W postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach w sprawie [...] (bez określenia przedmiotu postępowania) została wydana opinia z dnia 15 kwietnia 1990 r. (bez wskazania autora opinii) stwierdzająca u powoda dużego stopnia zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego, głównie C-C7, oraz kręgosłupa piersiowego i zmiany psychoorganiczne na tle rozsianych zmian w centralnym układzie nerwowym kwalifikujące go do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Na tej podstawie Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach zaliczył powoda do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia od dnia 30 lipca 1979 r.

W dniu 25 stycznia 1980 r. powód wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej. Decyzją z dnia 11 czerwca 1982 r. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w K. stwierdził u niego chorobę zawodową pod nazwą zespół psychoneurotyczny w następstwie narażenia zawodowego na tlenek węgla, a Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia przyznała powodowi dnia 10 sierpnia 1982 r. "drugą grupę inwalidzką z ogólnego stanu zdrowia oraz w związku z chorobą zawodową".

Sąd Wojewódzki dla oceny, czy następstwa choroby zawodowej są przyczyną niezdolności do pracy powoda, przeprowadził dowód z opinii biegłego z dziedziny chorób wewnętrznych w osobie Joanny K.-J. oraz z opinii Śląskiej Akademii Medycznej w K., a także z opinii prof. dr hab. med. Kazimierza M. złożonej w sprawie [...] i na tej podstawie przyjął, że stwierdzone u powoda objawy zespołu psychoneurotycznego, jako następstwo pracy w narażeniu na działanie tlenu węgla, kwalifikują powoda do III grupy inwalidów z tytułu choroby zawodowej, natomiast schorzenia samoistne w postaci encefalopatii po urazie czaszki, zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, cukrzycy, nadciśnienia tętniczego i krótkowzroczności uzasadniają zaliczenie go do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Jeżeli przy tym inwalidztwo II grupy z przyczyn samoistnych istnieje od dnia 30 lipca 1979 r., czyli powstało przed stwierdzeniem choroby zawodowej i przed powstaniem inwalidztwa z tego tytułu, a jednocześnie skoro schorzenia samoistne pozostają bez związku z chorobą zawodową, to brak jest podstaw do uznania, że pozwana Huta "J." odpowiada za utratę zdolności powoda do pracy i jest obowiązana wyrównać szkodę, którą stanowi różnica między otrzymywaną przez powoda rentą inwalidzką z tytułu choroby zawodowej a zarobkami, które

osiągnąłby, gdyby pracował.

Umorzenie postępowania w stosunku do pozwanej Huty "J." w S. Sąd Wojewódzki uzasadnił cofnięciem pozwu przez powoda.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach rozpoznając rewizję powoda złożoną od wyroku Sądu Wojewódzkiego, wyrokiem z dnia 3 listopada 1994 r. oddalił ją.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód został uznany inwalidą II grupy z ogólnego stanu zdrowia poczynając od dnia 30 lipca 1979 r., a więc z przyczyn nie pozostających w związku z chorobą zawodową, która została stwierdzona dopiero w 1982 r.

Inwalidztwo powoda z tytułu choroby zawodowej według II grupy zostało ustalone jeszcze później - orzeczeniem właściwej komisji lekarskiej (KiZ) z dnia 4 października 1982 r., chociaż Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, na podstawie opinii Instytutu Medycyny Pracy określającej datę powstania inwalidztwa powoda z tytułu choroby zawodowej (Sąd Apelacyjny nie wskazał tej daty) przyznał mu prawo do renty inwalidzkiej w związku z chorobą zawodową za czas od 4 września 1981 r. do 10 czerwca 1982 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro inwalidztwo powoda według II grupy z przyczyn samoistnych istniejące od dnia 30 lipca 1979 r. czyniło go wcześniej niezdolnym do pracy, niezależnie od stwierdzonej w 1982 r. choroby zawodowej, i skoro choroba zawodowa nie spowodowała zwiększenia istniejącej niezdolności do pracy, brak jest podstaw do przyznania renty wyrównawczej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości, w której zarzucił rażące naruszenie art. 444 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 3 § 2 k.p.c. i art. 355 w związku z art. 203 § 4 k.p.c. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 21 czerwca 1994 r. i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem wnoszącego rewizję nadzwyczajną podstawowe uchybienie obydwu Sądów orzekających w sprawie polega na nieustaleniu, czy w dacie zaliczenia powoda do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia istniały już takie zmiany psychoorganiczne, które uzasadniałyby przyznanie mu co najmniej III grupy inwalidztwa z tytułu choroby zawodowej albo uniemożliwiły mu pracę na zajmowanym stanowisku. Na potrzebę wyjaśnienia tej kwestii wskazywała opinia Kliniki Chorób Zawodowych w S., z której treści wynika, że już w 1979 r. rozpoznano u powoda zespół rzekomo - nerwicowy w przebiegu rozpoczynającego się zespołu psychoorganicznego, a także opinia z dnia 15 kwietnia 1980 r. wydana w sprawie [...], Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach stwierdzająca, po komisyjnym badaniu powoda, zmiany psychoorganiczne na tle rozsianych zmian w centralnym układzie nerwowym. Właśnie z uwagi na te zmiany stwierdzono u powoda chorobę zawodową, a ponadto stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 70% z tytułu tej choroby. Zważywszy przewlekłość działania tlenku węgla na organizm, trudno przyjąć, że dopiero w 1980 r. - czyli po upływie 3 lat od ustania zatrudnienia powstał tak istotny uszczerbek na zdrowiu. Wprawdzie ostatnie dwa lata pracy zawodowej powoda przypadają na zatrudnienie w Kombinacie Metalurgicznym "H.K.", w stosunku do którego Sąd Wojewódzki umorzył postępowanie w sprawie, jednak skoro brak jest dowodów, kiedy i gdzie powód zapadł faktycznie na chorobę zawodową, postępowanie powinno być prowadzone przeciwko

obu zakładom pracy zatrudniającym powoda, a umorzenie postępowania w stosunku do pozwanego Kombinatów było niedopuszczalne. Tak więc niewyjaśnienie rzeczywistych przyczyn (lub współprzyczyny) ustania zatrudnienia powoda uniemożliwiało Sądom wydanie prawidłowego orzeczenia w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizję nadzwyczajną należy uznać za uzasadnioną. Sąd Najwyższy podziela stanowisko Ministra Sprawiedliwości, że mimo długoletniego postępowania toczącego się w powyższej sprawie nie wyjaśniono w dostatecznie przekonujący sposób, czy rzeczywiście już w chwili zaliczenia wnioskodawcy do III-ciej grupy inwalidzkiej z tytułu ogólnego stanu zdrowia nie występowały u niego tego rodzaju zmiany psychoorganiczne, które by uzasadniały przyznanie mu inwalidztwa również z przyczyny choroby zawodowej. Analiza opinii lekarskich znajdujących się w aktach sprawy dopuszcza bowiem (jeśli nawet nie sugeruje wyraźnie) istnienie takiego właśnie stanu rzeczy, bowiem rzeczywiście stwierdzają one, że już w 1979 r. rozpoznano u powoda zespół rzekomonerwicy w przebiegu rozpoczynającego się zespołu psychoorganicznego. Jeśli bowiem przyjąć, że w przeciągu kilkunastu lat, pracując jako wytapiacz w Hucie "J." nieustannie był narażony na działanie tlenku węgla, to założenie, iż powodujące symptomy choroby zawodowej schorzenie wystąpiło dopiero po przejściu wnioskodawcy na rentę, natomiast przedtem oceniano tylko ogólny stan jego zdrowia (i na takiej podstawie podejmowano decyzje rentowe), może być w poważnym stopniu nieuzasadnione, a rezultaty takiej oceny powodować mogły też decyzje krzywdzące dla powoda i nieuzasadnione w świetle prawa.

Również podzielić należy stanowisko rewidującego, iż w świetle całokształtu okoliczności sprawy umorzenie postępowania w stosunku do Huty "K." powinno być uznane za nieprawidłowe, bowiem należało w pełni wyjaśnić, czy rzeczywiście warunki pracy powoda w tym zakładzie wykluczają przyjęcie, że mogły one co najmniej współspowodować chorobę zawodową powoda. Ponowne merytoryczne postępowanie przeprowadzone w sprawie powinno doprowadzić do ustalenia w jakim czasie i okolicznościach powód rzeczywiście zapadł na chorobę zawodową, której istnienie jest dzisiaj bezsporne. Dlatego też w tym zakresie zarzuty rewizji nadzwyczajnej dotyczące niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy należy uznać za uzasadnione. Sąd Najwyższy przychylił się również do stanowiska rewidującego, że w tych okolicznościach zaskarżony wyrok może być uznany za naruszający również interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Biorąc te wszystkie przesłanki pod uwagę, Sąd Najwyższy na zasadzie art. 422 § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

=====